Księga Joela

Rozdział 1

**1**. Słowo Pana, skierowane do Joela, syna Petuela: **2**. Słuchajcie tego, starcy, i nakłońcie uszy, wszyscy mieszkańcy kraju; czy stało się to za dni waszych lub za dni waszych przodków? **3**. Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniom. **4**. Co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza, a co pozostało po szarańczy, zjadły [jej] larwy, a co pozostało po larwach, zjadły liszki. **5**. Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. **6**. Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. **7**. Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobielały. **8**. Użalaj się, jak dziewica przepasana worem, nad oblubieńcem swojej młodości! **9**. Musiały ustać ofiary pokarmowe i płynne w domu Pańskim. Okryjcie się żałobą, kapłani, słudzy Pańscy! **10**. Spustoszone jest pole, w żałobie jest ziemia, bo zniszczone jest zboże, wysechł moszcz, zwiędło drzewo oliwne. **11**. Zawstydźcie się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły. **12**. Uschła winna latorośl i zwiędły figowce, drzewa granatowe i palmy daktylowe, i jabłonie - wszystkie drzewa polne uschły. I zniknęła radość spośród synów ludzkich. **13**. Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, słudzy ołtarza, wejdźcie i nocujcie w worach, słudzy Boga mojego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. **14**. Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: **15**. Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela. **16**. Czyż na naszych oczach nie znika żywność, a z domu Boga naszego - radość i wesele? **17**. Pogniły ziarna pod swymi skibami, zniszczone są gumna, zburzone spichlerze, bo uschło zboże. **18**. Jakże ryczy bydło i błąkają się stada wołów, bo nie mają pastwisk; nawet i trzody owiec dotknęła klęska. **19**. O Panie, do Ciebie wołam, bo ogień pochłonął pastwiska stepowe, a płomień spalił wszystkie drzewa polne. **20**. Nawet dzikie zwierzęta tęsknie wzdychają do Ciebie, bo wyschły strumienie wody, a ogień pochłonął pastwiska stepowe.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.